Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 26. Rzeszów, dnia 25 czerwca 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . . . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . . . 30 gr. W kronice . . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr. | Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje. | Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-116

Święto Morza.

Wzorem roku ubiegłego przystąpiła Liga Morska i Kolonjalna do prac przygotowawczych nad zorganizowaniem i w roku bieżącym „Święta Morza". Tegoroczne uroczystości będą miały zasadniczo inny charakter, niż „Święto" zeszłoroczne. Nie będą więc one ześrodkowane wyłącznie w Gdyni, lecz odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej, oraz poza granicami Państwa we wszystkich ośrodkach polskich za granicą. Celem tej zakrojonej na bardzo szeroką skalę manifestacji jest zadokumentowanie przed całym światem woli i uczuć **całego Narodu** co do bezwzględnego utrzymania swego stanu posiadania nad Bałtykiem.

Termin „Święta Morza" został definitywnie ustalony na dzień **29 czerwca b. r.** Komitet wykonawczy „Święta Morza" zarezerwował ponadto w Ministerstwie Spraw Węwnętrznych 3 dni następne t. j. 30 czerwca, 1 oraz 2 lipca b. r. W ciągu tych 4 dni żadna inna organizacja na terenie całej Rzeczypospolitej nie uzyska zezwolenia władz administracyjnych na zorganizowanie zbiórek, wszelkiego rodzaju imprez dochodowych i t. p.

Wysoki protektorat nad tegorocznem „Świętem Morza" objęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, oraz Prymas Polski Ks. Kardynał Dr August Hlond.

Do Komitetu honorowego „Święta Morza" zostali zaproszeni przedstawiciele ciał ustawodawczych, rządu, duchowieństwa, wojska, nauki, sztuki, samorządów, organizacyj społecznych, życia gospodarczego i t. d. W Komitecie reprezentowane będą również wszystkie ośrodki polskie poza granicami Rzeczypospolitej w osobach prezesów centralnych, lub najpoważniejszych organizacyj polskich w państwach ościennych i na emigracji.

Pełna lista Komitetu honorowego obejmuje ponad 200 nazwisk.

Do zorganizowania tegorocznego „Święta Morza" powołany został Komitet wykonawczy pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Głównego L. M. i K. p. gen. dyw. G. Orlicz-Dreszera.

W związku z tem w dniu 17 maja 1933 r. utworzył się Powiatowy Komitet „Święta Morza" z tutejszym starostą Dr Friedrichem na czele, oraz sekretarzem mjr. Ciepielowskim. Pozatem zorganizowano Komitet Lokalny pod przewodnictwem Dr Stawowskiego — Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Komitety te uchwaliły następujący program dla miast i wsi tutejszego powiatu:

Środa dnia 28 czerwca 1933 r.:

Godzina 15 syreny — jednominutowe wstrzymanie ruchu i chwila milczenia — odezwą się syreny zakładów przemysłowych miasta Rzeszowa, zakładów kolejowych i lokomotyw fabryk „Marsa", „Lichta i Lesera", „Zweiga" i „Lifschütza" — równocześnie odezwą się syreny wszystkich samochodów w mieście celem uczczenia poległych w obronie kresów zachodnich.

Po syrenach i chwili milczenia obywatele miasta przystąpią do dekoracji budynków i sklepów, oraz poczynią przygotowania do iluminacji w porze wieczornej.

Równocześnie wszystkie władze w Rzeszowie zarządzą dekorację budynków rządowych.

O materjał dekoracyjny i propagandowy (chorągwie, chorągiewki, bandery, plakaty, pocztówki, znaczki i nalepki) wystara się Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Rzeszowie i będzie do nabycia w trafikach.

Godzina 19 wieczorem capstrzyk uproszonych orkiestr 17 p. p. i 20 pułku ułanów ewentualnie także orkiestry kolejowej.

Za orkiestrą 17 p. p. zdążać będzie samochód ze symbolem morza, który wykonać podjęło się Wojskowe Towarzystwo Kajakowców — za orkiestrą zdążać będą organizacje społeczne z transparentami. Sekcja imprezowa wyznaczy i uprosi organizacje społeczne o wzięcie udziału w capstrzyku ze sporządzić się mającymi transparentami.

Godzina 20 wieczorem Uroczysta Akademja w Sokole, w program której wchodzi:

1) przemówienie p. Władysława Ciepielowskiego — majora 17 p. p.

2) odśpiewanie przez publiczność roty „Nie damy ziemi"

3) odegranie utworów symfonicznych przez orkiestrę 17 p. p.

4) śpiewy i deklamacje uczestników Szkoły Podchorążych i Towarzystwa Śpiewackiego i Muzycznego „Lutnia",

5) żywy obraz jako symbol morza.

Szczegółowem wykonaniem programu zajmie się Sekcja Imprezowa, zaś wynajęciem sali Sekcja Finansowa.

Czwartek dnia 29 czerwca 1933 r.:

Godzina 16 rano pobudka uproszonych orkiestr wojskowych 17 p. p. i 20 pułku ułanów i ewentualnie orkiestry kolejowej.

Godzina 10·30 bicie w dzwony we wszystkich kościołach — równocześnie początek uroczystego nabożeństwa z okolicznościowem kazaniem w kościele parafjalnym celebrowanego przez Najprzewielebniejszego Ks. Infułata Tokarskiego.

O godzinie tej rozpocznie się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem w Synagodze.

Godzina 11 Msza św. Polowa na błoniach obok koszar im. pułk. Lisa-Kuli.

We wszystkich nabożeństwach biorą udział Przedstawiciele wszystkich Władz i miejscowych Organizacyj społecznych. Nadto w nabożeństwie w kościele parafjalnym weźmie udział muzyka kolejowa z oddziałem funkcjonarjuszy kolejowych ze sztandarem Związku Kolejarzy.

Godzina 11·30 po ukończeniu nabożeństwa w kościele parafjalnym publiczność wy-

chodząca z kościoła z przedstawicielami władz zdąży za orkiestrą kolejową i oddziałem Związku Kolejarzy do mostu nad Wisłokiem na ul. Lwowskiej t. j. do miejsca poświęcenia wody, gdzie równocześnie zbierze się publiczność i zdążą przedstawiciele władz biorący udział w Mszy św. Polowej i synagodze.

Godzina 12 w południe: Na miejscu poświęcenia wody przemówi p. Dyrektor Wołowiec — orkiestra 17 p. p. odegra Hymn Narodowy — poświęcenia wody dokona uproszony o to Najprzewielebniejszy Ksiądz Infułat Tokarski — w czasie poświęcenia biją działa. Dekoracją mostu i otoczenia zajmie się Magistrat, zaś dekoracją, ustawieniem i defiladą kajaków w czasie poświęcenia zajmie się p. prof. Kratochwil.

Po poświęceniu wody przedstawiciele władz i organizacyj społecznych udają się przy dźwiękach muzyki kolejowej pod pomnik płk. Lisa - Kuli, gdzie o godzinie 12·30 popołudniu nastąpi defilada oddziałów wojskowych i organizacyj społecznych z transparentami przed przedstawicielami władz zebranymi przed pomnikiem Lisa - Kuli.

Godzina 15 Zabawa Ludowa w Olszynce, którą zajmie się Liga Morska i Kolonjalna przy łaskawym współudziale Rodziny Wojskowej i Towarzystwa Obywatelskiej Pracy Kobiet. W czasie zabawy tej puszczane będą wianki przy równoczesnem oświetleniu brzegów reflektorami — w pobliżu palić się będą stosy ognia, nadto wieczorem ognie sztuczne. Kino wojskowe „Henryka“ uproszone w tym kierunku wyświetli filmy o propagandzie morza, w czasie czego nastąpi przemówienie o znaczeniu morza.

Szczegółowem wykonaniem programu zajmie się Sekcja Imprezowa. Sekcja Propagandowa zajmie się zapoznaniem publiczności z programem „Święta Morza“, oraz zredagowaniem artykułów okolicznościowych.

Pogrzeb śp. Józefa Rejmana.

Pozostajemy pod wrażeniem wspaniałej manifestacji ludności miasta i powiatu na rzecz czci dla ofiary obowiązku oraz posłuszeństwa dla prawa i władz Rzeczypospolitej.

Pogrzeb śp. Józefa Rejmana, komendanta posterunku w Jasioncę, który poległ w obronie ładu i porządku publicznego, odbył się w dniu 22 bm.

W pogrzebie wzięło udział kilkanaście tysięcy ludności. Wieńców naliczyliśmy około 15, między innemi od oddziałów P. P. — od Legjonistów, od Pow. Związku Strzelca — od zarządu miasta, 17 p. p. i t. d. i t. d.

Kondukt prowadził ks. infułat Tokarski w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa.

Za trumną i rodziną zmarłego postępował p. wojewoda lwowski Belina Prażmowski.

Poza nim postępowali przedstawiciele władz: naczelnik wydziału min. spr. wewn. p. Kucharski — naczelnicy i zastępcy depart. z województwa lwowskiego pp. Sochański, Tylko — p. sekr. woj. Kirschner, wojew. komendanci Pol. Państw. pp. Kozielski i Walczak — przedstawiciele władz miejscowych państwowych ze starostą p. Dr. Friedrichem na czele, Rada miejska z burmistrzem Dr. Krogulskim, wojsko z p. płk. Kaleńskim, Legjoniści z p. ppłk. Jędrychowskim, przedstawiciele szkół, koleji, poczty, członkowie BBWR, oddział Strzelca.

Kondukt pogrzebowy postępował z kaplicy na starym cmentarzu do kościoła farnego, skąd po odśpiewaniu egzekwij ruszył na nowy cmentarz.

Orszak otwierała orkiestra 17 pp. oraz kompanja honorowa Policji Państwowej i (oddział Legjonistów w komplecie).

Nad grobem zmarłego wygłosili mowy: ks. infułat Tokarski — starosta Dr. Friedrich, zast. prok. Dr. Łukawski, przedstawiciel P. P. p. Ostachowicz (z komendy woj. we Lwowie) — zaś w imieniu Legjonistów Dr. Węglowski.

Mowcy podnosili zalety osobiste zmarłego, jego wytrwałość w służbie dla Ojczyzny w szeregach Legjonów, oraz jego ofiarność i dobry charakter.

W pogrzebie wzięły też udział delegacje z gmin powiatu rzeszowskiego z delegacją z Jasionki na czele.

W pół godziny po pogrzebie odbyło się posiedzenie rzesz. Rady miejskiej, na którem serdeczne przemówienie poświęcił Dr. Krogulski życiu i działalności zmarłego.

Pogrzeb pozostawi niezapomniane wspomnienie dla wszystkich jego uczestników, oraz pozostanie na zawsze dowodem lojalności społeczeństwa polskiego dla ustaw Rzeczypospolitej i wszelkich władz w państwie, pozostanie przykładem i dowodem, że społeczeństwo to wszelką rebelję potępia, prawdziwą zasługę czci i hołd jej należny oddaje.

Polska na morzu.

Wróćmy na chwilę pamięcią do r. 1919, gdy w Paryżu opracowywano nową, powojennę mapę Europy. Delegacja amerykańska w raporcie swym z dnia 25 lutego 1919 r. zdefinjowała granicę polską w sposób następujący:

1. Na zachodzie granica ta wytknięta być powinna możliwie najściślej według danych językowych;

2. Polska powinna otrzymać pewny dostęp do morza poprzez terytorjum niewątpliwie polskie;

3. Gdańsk powinien być oddany Polsce.

Nie stało się tak, jak proponowała delegacja amerykańska. Gdańsk, leżący u ujścia Wisły, rzeki, która wraz ze wszystkiemi swemi dopływami stanowi polską najzupełniej sieć wodno - komunikacyjną; Gdańsk, będący dzięki temu naturalnym portem polskim, jak był nim za czasów Rzplitej przedrozbiorowej — znalazł się wprawdzie w obrębie polskich granic celnych ale poza obrębem polskiego organizmu politycznego. O decyzji tej rozstrzygnął niemiecki charakter Gdańska, ale nie jego korzyści gospodarcze; nie to rozległe zaplecze, które pozwoliło mu się bogacić pracą stulecia istnienia Polski przedrozbiorowej, aż póki w w. XVIII nie stał się najbogatszem miastem nietylko w Polsce, ale wogóle nad Bałtykiem. Odcięty przez rozbiory Polski od swego rozległego zaplecza, upadał gospodarczo przez cały wiek XIX, aż w przeddzień wybuchu wojny, w r. 1913 znalazł się na 13-tem miejscu w tabeli 20 portów bałtyckich. Wskrzeszenie państwa polskiego, gospodarcze związanie z niem Gdańska stało się dla wolnego miasta nawrotem do dawnych, świetnych czasów; w r. 1928, w tejże tabeli 20 portów bałtyckich, Gdańsk znajduje się już na 3-ciem miejscu, poza Kopenhagą i Sztokholmem, a przed wszystkiemi portami niemieckiemi nad Bałtykiem. Śród portów europejskich zajmuje Gdańsk miejsce 10-te, poza Londynem, Rotterdamem, Habsburgiem, Antwerpją, Newcastle, Liverpoolem, Cardiffen, Rouen, i Marsylją. Ale z dobrodziejstw łączności gospodarczej z Polską nie chce korzystać — utrudnia współżycie z nią, bojąc się utracić swój charakter niemiecki.

Moment, gdy w r. 1920 robotnicy portowi gdańscy nie chcieli wyładowywać sprzętu wojennego z okrętów angielskich, zdecydował o budowie portu na właneṁ, polskiem terytorjum. To, czego nie była w stanie dokonać potężna Rzeczpospolita za Wazów, zrobiło własnemi rękami pokolenie współczesne ku chwale Polski odrodzonej. Gdynia, która jeszcze przed laty 15 była nieznaną nikomu wioską rybacką, w r. 1928 zajęła w tejże tabeli 20 portów bałtyckich miejsce 11-te, przed starą hanzeatycką Lubęką; w r. 1931 — już w czasach kryzysu zepchnęła z 5-tego miejsca niemiecki, uprzywilejowany przez państwo port w Szczecinie. Dziś, gdy mowa o Polsce na morzu, mówić nam wolno i powinniśmy przedewszystkiem o Gdyni, nie darowanej nam przez żaden układ międzynarodowy, ale wykopanej w piasku nadmorskim i ocementowanej wysiłkiem własnych naszych mięśni.

Mówić nam przytem wolno o niej jako o jednym z najbardziej nowoczesnych portów nie nad Bałtykiem tylko, ale wogóle w Europie. Mola i łamacze fal otaczają niby romionami, t. zw. awanport, prowadzący do właściwego portu, który dzieli się na kanały i baseny. Głębokość ich wynosi od 8 do 11 metrów, co umożliwia dostęp największym okrętom oceanicznym — a cały port gdyński obliczony jest na przeładunek 10 miljonów ton rocznie; cyfra ta, gdybyśmy ją osiągnęli, postawiłaby Gdynię w rzędzie największych portów nietylko Bałtyku ale Europy.

Urządzenia portowe Gdyni są wyrazem najnowszej techniki, wyprzedzając znacznie pod tym względem port gdański. Przeładunku dokonywa 35 dźwigów i 8 innych instalacyj nowoczesnej konstrukcji. Znakomicie przeprowadzona sieć linij kolejowych, docierająca szeregiem torów do każdego nabrzeża, olbrzymie śpichrze i magazyny, umożliwiające tranzyt i przechowywanie towarów, elektryczność, dochodząca przewodami z pobliskiego Gródka — chluby Pomorza, również stworzonej polskiemi rękami — służba radjotelegraficzna, meteorologiczna, węgiel dla statków i woda słodka — wszystko to są udogodnienia, oceniane przez eksporterów i inporterów.

Ważne są też dla przedstawicieli handlu przywileje w taryfie kolejowej dla towarów, wywożonych lub przewożonych przez Gdynię. Droga z Anglji do Małopolski lub odwrotnie prowadzić może bądź przez granicę niemiecką, Szczecin lub Hamburg, bądź też przez Gdynię; jeśli towar idzie przez Niemcy, opłacić trzeba pełną taryfę kolejową do granicy; jeśli przez Gdynię — zniżka wynosi o 50% mniej, niżby kosztował trasport do granicy niemieckiej. Z początkiem r. ub. władze nasze poszły jeszcze dalej, wprowadzając dla całego szeregu produktów importowych, jak owoców południowych, kawy i herbaty, surowców włókienniczych i t. p. cła preferencyjne, to znaczy znacznie obniżone, o ile towary te idą przez Gdynię. Wreszcie ostatniem posunięciem jest stworzenie t. zw. strefy wolnocłowej, gdzie w magazynach może być towar przechowywany, sortowany, przepakowywany i przesyłany dalej bez opłacania cła na rzecz Polski. System ten, szeroko stosowany na Zachodzie, wpływa bardzo poważnie na ożywienie handlu tranzytowego.

Wszystkie te zarządzenia pociągają za sobą wzrost obrotów handlowych Gdyni mimo wszystkie wyrzekania nasze na czasy kryzysowe. Obrót portu gdyńskiego w r. 1931

wzrósł o 1 miljon 700 tys. ton w stosunku do r. 1930, a wzrost rozkłada się na takie produkty wywozowe, jak węgiel, cukier, ryż łuszczony, koks, drzewo, masło, jaja, bekony, wędliny, zboże, nawozy sztuczne, szyny kolejowe, cynk i tkaniny, gdy wzrost importu w tym samym okresie redukował się do złomu, ryżu surowego i bawełny, a więc głównie surowców, które następnie polskie ręce przerabiały na produkt gotowy.

Rzecz zrozumiała, że sam port nie dawałby nam jeszcze wszystkich korzyści, gdybyśmy nie mieli własnej floty handlowej. Wszakże opłata za przewóz każdej tony towaru, która z Gdyni dotarła do Buenos-Aires na polskim statku handlowym, przypada na rzecz Polski, gdy przeciwnie szłaby do obcej kieszeni w razie, gdyby ten sam towar odbywał tę samą drogę na statku cudzoziemskim. Jeśli się zważy, że 70% zgórą powierzchni kuli ziemskiej przypada na morza i oceany, a tylko 30% niespełna na lądy — łatwo pojąć, jakie rozwój własnej floty handlowej dawać może korzyści. Zrozumiała to wreszcie Polska odrodzona, niestety jednak pierwsze nasze w tym kierunku poczynania zniszczył w zarodku krach walut europejskich. Dopiero od r. 1926 datuje naprawdę istnienie naszej floty handlowej, która obecnie, zaledwie po 7 latach, liczy już około 70 tys. ton rejestr. statków, pływających pod polską banderą. Są to statki bądź przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“, bądź prywatnego polsko-skandynawskiego Tow. Transportowego, bądź polsko-brytańskiego Tow. okrętowego, którego właścicielem w trzech czwartych jest rząd polski, w jednej czwartej zaś firma angielska, bądź wreszcie polskie transatlantyckie Tow. okrętowe, t. zw. „Linja Gdynia-Ameryka“, która powstała dzięki kapitałom polsko-duńskim. Linje żeglugowe polskie łączą nas ze wszystkiemi portami Bałtyku, z portami Anglji, Holandji i Belgji oraz Ameryki Północnej, ponadto zaś linje cudzoziemskie utrzymują stale połączenia pomiędzy Gdynią a Ameryką Centralną i Południową oraz Bliskim Wschodem, nieregularne zaś połączenia mamy z Indjami, Chinami i Australją.

Sieć polskich dróg na morzach rozrasta się z każdym rokiem. *Stanisław Poraj*

Z akcji BBWR.

W dniu 8 bm. odbyło się u nas w Drabiniance zebranie BBWR, na które przybył zaproszony p. poseł Sieradzki i p. Wilk Feliks sekr. R. P. BBWR oraz p. Grabski prezes Zw. Inw. Woj. Sala szkolna, w której się odbywało to zebranie była zapełniona tak jak dotąd jeszcze nigdy nie bywało, najwybitniejszemi obywatelami gminy. Zagaił zebranie ob. Domino. Przewodniczył zebraniu prezes Koła miejscowego BBWR Józef Mikuła, nacz. gminy, udzielając głosu p. posł. Sieradzkiemu. Poseł Sieradzki omówił szereg aktualnych zagadnień gospodarczych jako to o wywozie żyta i pszenicy, o kartelach i obniżce cen przemysłowych, udowadniając kłamstwo stronnic opozycyjnych, jakoby Rząd szedł kartelom na rękę. Udowodnił iż właśnie Rząd wszelkiemi siłami dąży do obniżenia cen kartelowych i pewne rezultaty już osiągnął. Mówił też p. poseł o wywozie cukru, węgla, o zadłużeniu rolników oraz ulgach dla rolnictwa w spłacie długów.

Dalej mówił p. poseł Sieradzki o Funduszu pracy, z którego to Rząd będzie udzielał subwencyj na budowę dróg, regulację rzek i meljoracje. Bezrobotni będą mogli z czasem uzyskać pracę przy powyższych budowach i odpadną zasiłki na rzecz bezrobocia. W końcu referował sprawę, o uchwaleniu ustawy samorządowej i o gminach zbiorowych, co właśnie bardzo ciekawiło zebranych, jak to ciało zbiorowe u nas w Małopolsce będzie się rządzić i jakie korzyści z tego gminy osiągną. Na tem swoje przemówienie skończył przyjęto przez obecnych oklaskami.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad referatem p. posła Sieradzkiego. Do głosu zapisał się p. Wilk Feliks sekr. pow. BBWR, który bardzo dokładnie omówił politykę stronnictw opozycyjnych przed przewrotem i teraz, po przewrocie, oraz o ich obłudzie i głupiej nienawiści, którzy tylko fałszem karmili i karmią swoich zwolenników. Następnie referował p. Wilk sprawę spłaty długów prywatnych, hipotecznych i komunalnych oraz mówił o urzędach rozjemczych, jakie długi i za co mogą rozkładać na raty i na jaki czas. Nawołując do wydatnej pracy w organizacji skończył swoje przemówienie, a sala przyjęła jego mowę burzą oklasków.

Następnie zabrał głos p. Grabski, prezes Zw. Inw. Woj., który także nie szczędził trudów, aby przybyć do naszej gminy i naprowadzić nam kilka ładnych przykładów przewrotnej polityki p. Witosa i jego kumotrów politycznych. Na końcu zabrał głos ob. Domino i postawił wniosek, aby uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani obywatele gminy Drabinianki w dniu 8 czerwca 1933 na zebraniu miejscowego Koła BBWR uchwalają następujące rezolucje:

1) Wotum zaufania dla rządów Marszałka Piłsudskiego i posłów BBWR, 2) Zebrani żądają, aby BBWR wyjednało u miarodajnych czynników obniżenie opłat, 3) Zebrani proszą Wysoki Rząd, by zechciał, o ile to będzie w jego mocy, obniżyć ceny produktów przemysłowych i monopolów państwowych jak naftę, cukier, sól, tytoń i t. p. w stosunku do cen produktów rolnych. Rezolucje przyjęto jednogłośnie.

Kończąc zebranie z okrzykiem niech żyje Marszałek Piłsudski — potem salę opuszczono, bo było już późno w nocy.

* * *

Dnia 7 czerwca b. r. odbyło się w Błędowej Tyczyńskiej zebranie członków i sympatyków BBWR pod przewodnictwem ob. Czarnoty. Sprawozdanie poselskie złożył poseł Sieradzki. W dyskusji zabierali głos ob. Dykul, Czarnota, Kozak, Chmiel, Ilnicki i inni. Zebranie zamknięto rezolucją na cześć Prezydenta, Marszałka J. Piłsudskiego oraz wyrażając podziękowanie klubowi BBWR za prace nad podniesieniem rolnictwa.

* * *

Dnia 14 czerwca odbyło się zebranie sympatyków BBWR w Borku Starym pod przewodnictwem ob. Tomasza Filipa sędziwego i poważanego gospodarza. Poseł Sieradzki złożył sprawozdanie poselskie a ob. Wilk nakreślił szkodliwą robotę stronnictwa Ludowego tak dla Państwa jak i społeczeństwa. W dyskusji zabierali głos Broda Filip i inni.

Z „REDUTY“.

„Delikatne rączki“. Krotochwila w 3 aktach Labiche'a.

„Reduta“ zakończyła tegoroczny sezon lekką komedyjką francuskiego pochodzenia, która ze względu i na nazwisko autora, jak też treść i budowę swoją, zdradza sędziwy wiek, ale zatrzymała niezniszczalną iskrę humoru, toteż podobała się publiczności.

W zespole męskim pokazały się nam stare tuzy „Reduty“ a więc p. Szugt, jak zawsze dyskretny i pełen pogodnego humoru, p. Skoczycki, miły i swobodny na scenie, p. Piątek, obmyślający epizodyczne nawet role sumiennie i konsekwentnie i ruchliwy, pełen temperamentu p. Szymański, może za szybki w dykcji, co utrudniało czasami zrozumienie poszczególnych słów; w drobnych rolach wystąpili p. Malinowski (nieco przejaskrawiony) i wielce charakterystyczny p. Czeremszyński, wreszcie w migawkowych rolach, z humorem zagranych, p. Stary. Towarzyszyła im zawsza mile widziana na scenie p. Kruczkowska.

Natomiast przedstawienie dało nam dwa debiuty kobiece, które wzbudziły wielkie zaciekawienie. W roli Amelji p. Wiktorówna przedstawiła nam doskonałą postać zewnętrzną i swobodę ruchów, p. Synarówna wiele wdzięku i liryzmu, ale obie panie muszą przystosować głos do warunków scenicznych, bo wieleśmy widzieli, ale nie wiele słyszeli. Reżyserja jak zawsze celowa i pomysłowa. Dekoracje i urządzenia wnętrza (meble od p. Grubnera) gustowne.

Szczerze winszujemy „Reducie“ zakończonego sezonu, udanego nietyle pod względem ilościowym jak jakościowym i spodziewamy się, że przyszły sezon zadowolni nas pod obydwoma względami.

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 42 1—1

JW. Panu Porucznikowi Dr. Gerochowi Janowi składam serdeczne podziękowanie za troskliwą i sumienną opiekę i szczęśliwe wyleczenie mnie z choroby. *Paulina Dębicka.*

PODZIĘKOWANIE. 43 1—1

Za bezinteresowne leczenie i zaopiekowanie się żoną moją w czasie jej ciężkiej choroby, składam tą drogą W. P. Dr. Józefowi Schreiberowi, naczelnemu lekarzowi Kasy Chorych w Rzeszowie, serdeczne Bóg zapłać *S. Cyrek.*

KRONIKA

Zarząd Związku Kół Rodzicielskich Szkół Powszechnych w Rzeszowie, składa serdeczne podziękowanie Dowództwu 20 P. Ułanów, oraz zarządowi Związku kolejarzy Z. Z. K. za wydelegowanie orkiestr bezpłatnie na koncerty odbyte w dniu 4 i 5 bm. w ogrodzie miejskim. Równocześnie dziękuje Prezydjum Magistratu W. P. Prezesowi Dr. Krogulskiemu za udzielenie ogrodu miejskiego na odbycie się koncertu w dniu 4-go a 5 bm. na zabawę ogrodową, który to dochód przeznaczono na biedną dziatwę szkolną.

Pożegnanie naczelnika urzędu pocztowego. Dyrektor urzędu pocztowego w Rzeszowie Stanisław Weiser został przeniesiony przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów do Lwowa na zaszczytne stanowisko jako kierownik urzędu pocztowego Lwów dworzec. Mimo

krótkiego pobytu w naszem mieście zyskał sobie ogólny szacunek i poważanie tak w sferach tut. obywatelstwa jakoteż u podwładnego mu personalu urzędniczego. Aby dać temu wyraz urzędnicy pocztowi urządzili przeniesionemu pożegnalny bankiet. Wśród bardzo miłego nastroju żegnali ustępującego Dyrektora Mucha Zygmunt jako prezez imieniem Poczt. P. W. i W. F. podnosząc Jego zasługi jakie oddał dla organizacji w głębokiem zrozumieniu celu i zadania, Pańczyk Ignacy obecnie tymczasowy kierownik urzędu pocztowego imieniem Koleżanek i Kolegów w bardzo serdecznych słowach wyrażając głęboki żal, że opuszcza szeregi naszego zespołu urzędniczego, Kurnal Stefan imieniem Związku Pracowników Poczt i Pocztowego Koła BBWR dziękując za nader życzliwe i obywatelskie ustosunkowanie się do obu organizacyj, Wojciechowski Leonard, imieniem Sekcji strzeleckiej Poczt. P. W. i Bałajewicz Antoni jako komendant Poczt. P. W. W bardzo serdecznych słowach na te wszystkie przemówienia odpowiedział dyrektor Weiser dziękując wszystkim za życzliwą współpracę i życzliwe ustosunkowanie się do Jego osoby. Miarą nastroju i sympatji niechaj będzie odprowadzenie Dyrektora o godz. 3 do pociągu.

Egzamin dojrzałości w pryw. Seminarjum naucz. żeńsk. odbył się w dniach od 16 — 22 czerwca pod przewodnictwem kierownika zakładu Dra Adama Ruczki. Dyplom otrzymały: Chyłówna Jadwiga, Czachówna Anna, Czechówna Marja, Dreslerówna Zofja, Duszczyńska Anna, Janósiówna Joanna, Korabianka Kazimiera, Kozakówna Stefanja, Kratówna Katarzyna, Krupianka Julja, Kuśnierzówna Anna, Lalicka Olga, Małecka Genowefa, Mikiewiczówna Jadwiga, Ostrowska Helena, Pajówna Stefanja, Pasternakówna Jadwiga, Pochwatówna Julja, Prendecka Bronisława, Prinzówna Eugenja, Rendzyniakówna Anna, Ruśniakówna Zofja, Rysiówna Józefa, Skałówna Zofja, Szydełkówna Stanisława, Tomakówna Czesława, Wcisłówna Bronisława, Wojtunikówna Jadwiga, Wójcikówna Irena, Jachimowiczówna Marja, Łagowska Janina, Prucówna Ksenia, Rybkówna Helena, Smoleńska Janina, Tunianka Józefa, Wojtynkiewiczówna Kamila, Żeglicka Marja.

Zebranie informacyjne dla absolwentek i absolwentów szkół średnich odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Rady miejskiej. Zaprasza na to zebranie Akad. Pododdział Zw. Strzel. w Rzeszowie.

Zawody konne odbędą się w niedzielę, dnia 25 b. m. na stadjonie 20 pułku ułanów.

Dancing urządza Pododdz. żeński i męski Akad. Zw. Strzel. w sobotę dnia 1 lipca w sali Kasyna miejskiego. Początek o godz. 9 wieczorem. Muzyka 20 pułku ułanów.

Dodatkowe wpisy na I kurs Szkoły Handlowej przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 5 lipca br. od godz. 10 do 12 w budynku szkolnym przy ul. Hoffmanowej 3, drugie piętro.

Zebranie organizacyjne straży pożarnej w Malawie. Doceniając w pełnej mierze akcję przeciwpożarową, przystąpiono również i w Malawie do zorganizowania straży pożarnej. W tym celu odbyło się w tutejszej gminie zgromadzenie obywateli, zwołane przez naczelnika gminy p. Cynara Piotra w dniu 15 bm. Na zebranie odbywające się w szkole powszechnej, przybył miejscowy ks. proboszcz Kotula. Powiatowy Związek Straży Pożarnych w Rzeszowie reprezentował instruktor pożarnictwa, wydelegowany przez zarząd w celach organizacyjnych. Zebranie zagaił ks. proboszcz, witając przybyłych, którzy zrozumieli znaczenie racjonalnie prowadzonej akcji ratowniczej podczas pożaru, lub innych klęsk żywiołowych. Po wyczerpujących wyjaśnieniach w sprawach straży pożarnej przez instruktora pożarnictwa, przystąpiono do wyboru zarządu. Na członków straży wpisało się 41 obywateli, którzy wybrali swój zarząd z prezesem ks. proboszczem Kotulą na czele.

Członkowie nowowybranego zarządu przyjęli statutem przepisane funkcje, dając zapewnienie, że pracować będą przy poparciu władz dla dobra i pożytku gminy.

Po ukonstytuowaniu się zarządu oraz wyjaśnieniu instruktora, że Związek Powiatowy otacza opieką podległe poszczególne straże, przystąpiono do omówienia bieżących spraw organizacyjnych.

Zaznaczyć tutaj wypada, że przy subwencjonowaniu straży, wybitną rolę odgrywa Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Zależnie od wpłaconych wkładek ubezpieczeniowych danej gminy P. Z. U. W. przydziela pewne zapomogi przez przydział sprzętów przeciw pożarowych lub też na budowę remizy strażackiej. Powiatowy Inspektorat P.Z.U.W., doceniając znaczenie straży pożarnej, w dużej mierze przyczynia się w miarę możności do subwencjonowania straży, za co należy Mu się na tem miejscu pełne uznanie. Sprawy przeszkolenia straży omówił na zakończenie zebrania naczelnik rejon. straży Szyndlar z Kraczkowej.

Uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego w Żyznowie. Piękną i podniosłą chwilę przeżywała wioska Żyznów, powiatu rzeszowskiego, w dniu 28 maja b. r. Była to chwila przyrzeczenia, które składały męskie oddziały strzeleckie w Lutczy, Żyznowa, Godowej i żeński z Godowej, na ręce d-cy kompanji P. W. ob. Leona Kuligi i Zarządów poszczególnych oddziałów Z. S.

Po uroczystem nabożeństwie oddziały Z. S. ustawiły się w dwuszeregu przed kościołem i wysłuchały pięknej przemowy kier. szk. z Lutczy, ob. Wątrobskiego. Mowca przypomniał pamiętną chwilę przysięgi Strzelców na rynku krakowskim przed Marszałkiem Polski J. Piłsudskim, wyjaśnił i rozważył treść przyrzeczenia i wzbudził szlachetną dumę w młodych kadrach młodzieży, że im przypadał w udziale zaszczyt należenia do organizacji o tak chwalebnej tradycji. Następnie d-ca komp. P. W. ob. Leon Kuliga odczytał tekst przyrzeczenia, a za nim chórem powtarzały oddziały Z. S.

W uroczystości wzięły udział grona nauczycielskie, naczelnicy gmin, oraz liczna publiczność powyższych wiosek. Po przyrzeczeniu odbyła się defilada.

Żydowskie Koło L.O.P.P. W niedzielę 18 b. m. odbyło się I Walne Zebranie nowopowstałego Żydowskiego Koła L. O. P. P., na którego czele stanął rabin Poseł Aron Lewin. Do Zarządu wybrano 5 osób z inteligencji i kupców żyd. Ludność żydowska naszego miasta przystępuje tłumnie do L. O. P. P. a założyciele tego Koła spodziewają się, że Żyd. Koło L. O. P. P. będzie należeć do najliczniejszych na terenie naszego miasta.

Członkowie Akad. Pododdziału Związku Strzeleckiego jadą na Święto Morza do Gdyni. Dnia 18 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie łodzi żaglowej Akad. Pododdziału Związku Strzeleckiego, na której dwaj członkowie miejscowego A. P. Z. S. a mianowicie Cordier Zdzisław i Pelc Tadeusz odjechali na Święto Morza do Gdyni w obecności p. płk. Jędrychowskiego, dr. Węglowskich, dyr. Blauthów i członków obu Pododdziałów. Spuszczono łódź na Wisłok i przybito na łodzi herb miasta Rzeszowa, wykonany przez uczniów Szkoły Przemysłowej. W czasie podróży członkowie Pododdziału będą notować swoje wrażenia, z któremi podzielą się po powrocie z kolegami, prowadząc w ten sposób propagandę polskiego krajobrazu, morza i własnego portu.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.